

Prawo 4995.

W
Kbior proccsow
z 18 wiekn

Cy. IV

3 Rubl

3 1/2

1883. III. 163.

№ 4995/



5.
Glade

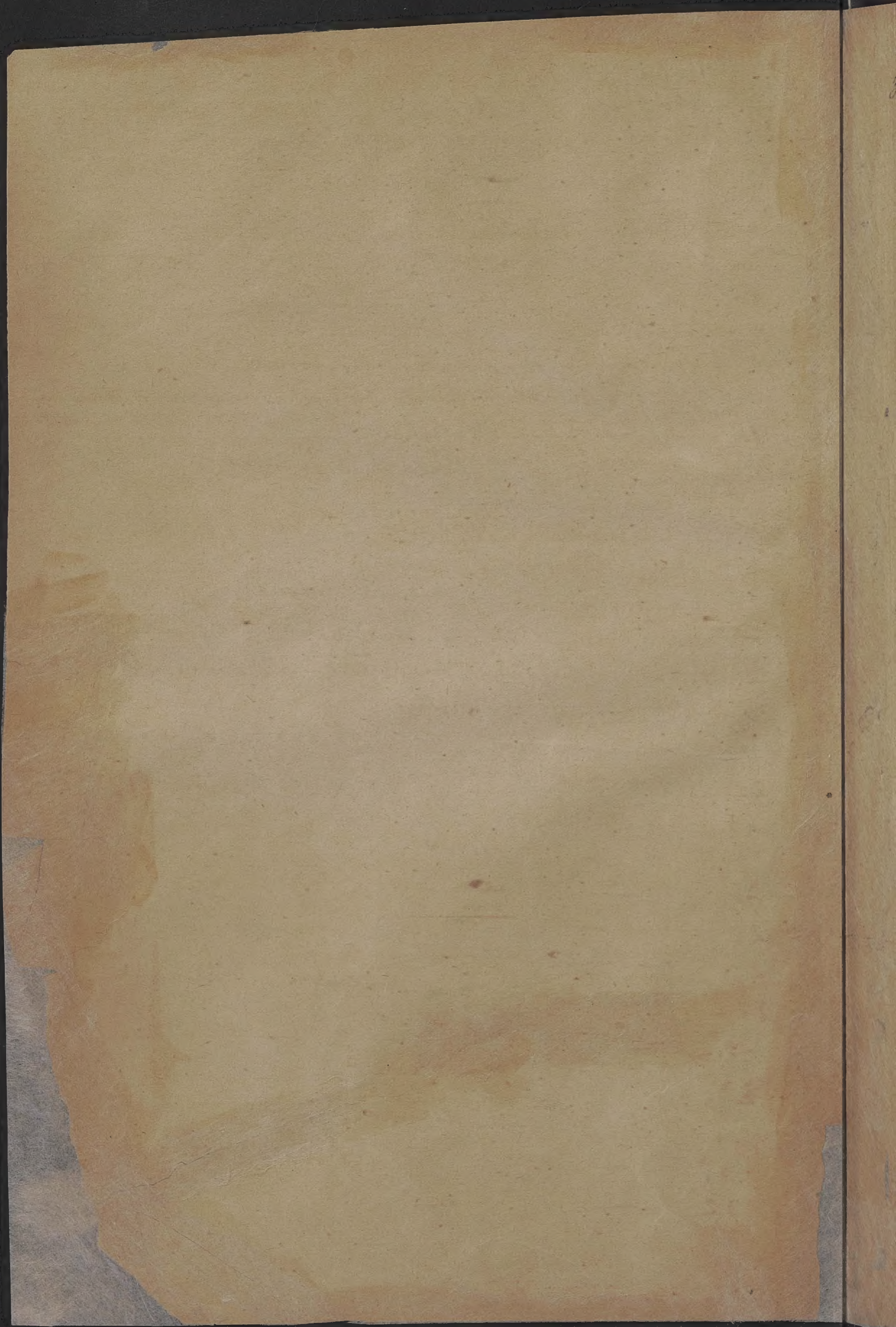
Jakob Geyer
Rosenfeld

Bibliotek für Herr Geyer
3



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.
70.
71.
72.
73.
74.
75.
76.
77.
78.
79.
80.
81.
82.
83.
84.
85.
86.
87.
88.
89.
90.
91.
92.
93.
94.
95.
96.
97.
98.
99.
100.

1. Wilno - Ryk.
2. Wigdrowur - Wichent.
3. Katmanowur Klaro - Wigdrowur.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wlenis.
7. Rydy - Wichent.
8. — —
9. Wulfowur - Radziwitt.
10. Leybowur - Menasowur. Wigdrowur.
11. Wtolicanie Star Wielondmigo - Walewski An.
12. Pomiatowcy - Walewski.
13. Frydriski - Micewir - Jasiński.
14. — —
15. Hausman - Piłtowski —
16. Potocki - Grodno.
17. Brzostowski Xaw - Podani Moutrowscy.
18. Starzewur - Murzynski - Sedenko.
19. Domanicy. Szpinke. Karmelici. Rudomina. Oskierko.
20. Alexandrowin - Grodno.
21. ~~Stokowski~~ Gnatonski. zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzynski - Ryż —
23. Tęgowurki — Niemcewir — Kramodyski.
24. Górecki — Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. — Beres Kartwei — Niemcewir —
29. — —
30. Stokliński Star — Minciko.
31. Minciko — Malinowski.
32. — — Giepieter. Piłcha.



33. Sokotowski — Wilno
 34. — — — — —
 35. — — — — —
 36. — — — — —
 37. Pucitowski — Kowno
 38. Kudeński — Orzesko.
 39. Dookhynski — Orzesko.
 40. — — — — —
 41. Piasecki — Ciernieki, Wotodkowa, Wotodkowskie
 42. Odyniec — Zakorka — Rynnowa Dyrka
 43. Białopiotrowski — Mygiskie
 44. Kozłowski — Waniewski.
 45. — — — — —
 46. Totalski — Kameduli Wyzier, Tayler
 47. Wojnicki — Pezarski.
 48. Pohl J. — Plaster.
 49. Przewidziński — Zastaw.
 50. Chrewni — Przewidziński — Marinkiewicz
 51. Marinkiewicz — Radziwiłł, Chrewni
 52. Sapieha — Sapieha.
 53. — — — — —
 54. Matusiewicz — Gorkowski — Boonowski
 55. Klenicki — Matusiewicz — Cichowski
 56. Klenicki

14633 III



KROTKIE PRZYMOWIENIE SIĘ

OD XX. KARMELITOW KOWIENSKICH

PRZECIWKO

*Magistratowi Kowieńskiemu; W. Onufremu i Annie z
Giedroycow Swirskim Regentom Kowieńskim.*

§.

Dziwny w tej sprawie obrot znalazł się, W. Swirski niemogąc już otrzymać tego co mu *ad male narrata* zyskany Przywilej obiecywał, nastrecza to Miastu co mu wziąć się nienadaie, łatwo-
werność przytomnych tu reprezentantow Mieyskich, nie wyexa-
minowawszy Projektu znieukontentowania podanego, chwytą się
go ślepo, błąd popełnia, ażeby zaś pierwszy swoy błąd przyię-
cia Projektu od W. Swirskiego do zyskania gruntow Skawy po-
danego upozorować, w tyfiac innych błędow wpada;

Nasłuchał się Sąd, iak łaiano wszystkie Magistratowe Osoby od 200.
lat Miastem zarządzające, nazywając ie, przekupionemi; zwie-
dzionemi, spokrewnionemi, omamionemi i t. d. zle urząd swoy
Exekwującemi, Dokumenta wszystkie, fałszywe, zfabrykowane,
podeyrzane, adoptowane, słowem w nikim cnoty kto tylko dotknął
się do Sprawy tej nienaleziono.

A to tylko co wprowadzono za pozwem dwudniowym, co bez wiedzy
i Sessyi Magistratu, bez wiedzy Instygatora Litt: pod Jego ha-
sem, nawet bez zażądania się gruntowego nad Rzeczą po-
pierałą najswiętszą umianowali rzeczą.

Daruiem zapałowi ktory przez powiększające szkło na obiekta pa-
trzy, na ostre wyrazy, łagodnemi a prawdziwemi odpowiemy,
bo tego ufzanowanie Naywyższego Sądu i zaściadających w nim
pierwszych w Narodzie Ministrow wyciąga.

Pominawszy więc ostre wyrazy, częste exklamacye, zle wytłumaczo-
ny obiekt dobra Publicznego, mowić będziemy do treści i argu-
mentu Sprawy, z okazaniem że argumentowano nad tym co nie-
stanowiło Sprawy, opuszczono to na co odpowiedzieć należało.

W iedną zgromadziwszy rozsypano na dziewięciu Arkuszach expli-
kacyą Miasta czyli raczey Plenipotentow od Miasta; bo Sessyi

A

X X

Miasta niemasz na odebranie gruntow Przeduniowych od XX. Karmelitow, zdaie się iż usiłowano wmówić w Sąd te trzy pryncypalne konwikcye.

1mo. Ze Miasto ma nadania wygonu do rzeki Gierztupień z przedunii a zatym nikt przed tą rzeką żadney mieć niepowinien Posessyi.

2do. Ze S. Krzyża Kościół tylko ma Fundusz Nabowey, a z niego ieden Kościół, resztę gruntow gwałtownie zabrał od Miasta i potym na ukoloryzowanie zaborow pofabrykował pozmyślał, Manifesta &c. Dokumenta popodrabiał.

3tio. Ze Magistraty wszystkie Kowieńskie były złe które dotknęły się do Dokumentow Sprawę składających.

Ad 1mum Odpowiadając, należy się spytać Plenipotentow Miasta czy Krolowie Polscy i W. X. Litt: przed Unią mogli odebrać od Iednego a dać drugiemu; Inaczey odpowiedzieć nie mogą tylko że mogli, bo byli absolutni;

Skoro więc mogli trzeba tylko okazać ze strony XX. Karmelitow że Kościół S. Krzyża ieszcze przed Unią miał nadania na grunta a to gdy okazaem w następującym Punkcie zezwolić musi Miasto na ten argument, iak same Miasto w swoim głosie wyznało, iż kogo Unia znalazła przy Posessyi ten wiecznie ją trzymać ma.

A tak nie będą XX. Karmelitom zastępować Przywileje Mieyskie od Rzeki Gierztupienia, bo te Przywileja, zastąpi traktat Unii Posessyi przed Uniowey broniący, i Konstyt: 1764. Roku która nawet alienacyjne Posessye w Miastach przed R. 1677. nastałe (ktory tu niemasz) utwierdza.

Ad 2dum. Już Sąd przeświadczony został że Dokumenta S. Krzyża zginęły, będziemy zatym z ustronnych i własnych nawet Dokumentow Mieyskich probować Posessyą Przed Uniową w Gruntach koło Gierztupienia Kościoła S. Krzyża.

A z tych dowodow naypierwszym iest i naygruntownieyszym Rewizya Falczewskiego 1523. która ograniczając wygon Mieyski, świadczy „ o kopcach X. Bartłomieja to iest S. Krzyża, o Rubie. „ zach czyli zaroślach Plebańskich o Włokach i [poddanych S. „ Krzyżskich — Czytać Rewizye.

Na co Miasto w Produkcye na karcie C. stronie drugiej *Punctu ultimo*. Odpowiedziało „Nieracya to, a jeszcze za niebyłym nigdy „do Kościoła S. Krzyńskiego na to miejsce nadaniem, że Rewi- „zor napisał dwa tylko słowa iż od Poddanych Święto Krzy- „skich &c.

Niewiem gdzie się Miasto nauczyło takiej Logiki, iż to, co |w|ie- dnym dodumencie jest napisano na stronę Miasto to jest racya, a co w tymże samym dokumencie na stronę Sgo Krzyża napisano nie jest racya.

Trzeba więc Argumentacyą poprawić i jeśli Argument jest z Falcze- wskiego dla Miasta, tedy tenże jest nie zbity i dla S. Krzyża, w tym iż skoro Falczewski wspomniał o *kopcach, rubieżach, za- roślach, włościach poddanych S. Krzyńskich* naywidoczniey zaręczył o obszernych gruntach S. Krzyńskich przed Unią prawnie i z wiedzą Rewizora posiadanych.

A teraz gdy Possefiją obszerną w gruntach przed Uniową składamy czy godzi się nawet pytać w 300. blisko lat zaczym S. Krzyż posiadał, kiedy solenny Traktat Unii, węgielny kamień przed Uniowych majątkow, takie o Possefiji przed Uniowej napisał wie- czyście bezpieczeństwo. *Vol: II. fol: 774. Aktoy z Przodkow swych nie mając listow co gruntow i kaźdey Possefiji iakimkolwiek imieniem nazwanych, trzymał pozywał takoway te takoway swoią własność i bez listow iako i za listy ma wiecznie trzymać.*

Przy tym S. Traktacie Unii niech się Miasto zreflektuje, czy godzi się przed Uniową przez Falczewskiego poświadczoną Possefiją kwestyonować dla ktorey tak wielką tarczą tenże jest traktat Unii Prawo w Narodzie Naszym nayszacownieysze.

Prożno Miasto chciało wyperśwadować że Falczewski o innych grun- tach to jest Plebana Kowieńskiego wspomina, gdy tu literalny wyraz *ograniczyliśmy od Poddanych S. Krzyńskich* &c.

Gdy więc lubo dokumentow dla zaginięcia niemamy ale Possefiją przed Uniową pokazuiem, nie przeciwko niey Miasto mówić nie może, iako własnym i własnym dokumentem poświadczoney, bo takoway Possefiją traktat Unii od wszelkich zabezpiecza za- rzutow.

Procz pierwszego z Rewizyi Falczewskiego dowodu jeszcze drugi składamy dowod równie przeduniowy to jest Krola Zygmunta Augusta ograniczający Włokę Popowską którą potem Metropoliści ustąpili S. Krzyżowi, w Roku 1555. 13. Aug. datowany. który ograniczając Włokę Popowską z iedney strony całkiem zaczawszy od Niemna aż do okolicy Pietraszewiczow do gruntow Kościoła S. Krzyża przytyka *Czytać ten list w Dekrecie 1693. nawet per Extractum znajdujący się ktorego Extrakt Roku 1673. z Akt Wileńskich wyjęty* składamy.

Czyliż i z tego przed Uniowego munimentu nie światle wywiązuje się Possessya przed Uniową S. Krzyża, traktatem Unii zaręczona.

Szczęściem że ten Dokument od krytyki wolny, a zatym filnym jest fundamentem na poparcie Possessyi przed Uniowej, która pewnie za Przywilejami i konsensami Krolewskimi nastąpiła, które czas, nieprzyiaciel i tyfiączne przypadki zniszczyły, ale nigdy iey kwestyonować nie godzi się bo przed Uniową.

Ze Przywileja przed Uniowe były za ktoremi Possessyą okazaliśmy to najmocniey o tej Prawdzie przekonywa.

1600. 9. Maia Krola Zygmunta III Przywilej = który utwierdzając różne legacye X. Zagory dla Kościoła S. Krzyża tak piszę. „ Bo „ na supra nominata duas nimirum domus ac horto Pomario & „ Prato nec non alias Item domos & bona omnia & singula ac „ singula ad eandem Ecclesiam S. Crucis ex vi donationis & fun- „ dationis tam per Dominos Predecessores Nostros, quam fa- „ matos quondam Joannem Naba & Dorotkam conjuges Cives „ Caunenses factæ antiquitus pertinentia ex Jurisdictione Civili „ Caunensi ac aliarum quorumvis sæculiarium personarum pote- „ state eximeremus, quemadmodum quidem auctoritate nostra „ Regia Eximinus. „ *Czytać ten Przywilej teraz z Metryk wyjęty.*

Teraz ktotko rzeczy uczynić kombinacją przez Rewizyą Falczewskiego 1513. i list Krola Zygmunta 1555. ograniczający Włokę Popowską okazaliśmy Possessyą gruntow przed Uniową S. Krzyża w tym Przywileju wraz po Unii nadanym okazaniem że na te Possessye nadania były w gruntach, a po niey zaginęły, godzi się wzruszać przed Uniową Possessyą za nadaniami iak świadczy

1600. Przywilej possydowaną w ten czas, kiedy nawet Possessya bez nadań najmocniej traktatem Unii jest zatwierdzona.

Miało mało, kwestyonując przed Uniowę Possessyę, nie sto razy w piśmie swoim powtorzyło, niech Karmelici okażą Cessyę lub Przywileia Krolewskie, okazują je w Przywileiu 1600. okazują w Possessyi przed Uniowę.

Na ten Przywilej 1600. świadczący o dawniejszych dowodach nie Miało nie rzekło, iakby go w Sprawie nie było, bo zdało się lepiej ten dowód opuścić przeciwko któremu nie było co powiedzieć.

I dobrze stało się że Miało o nim zapomniało powiedzieć, bo zapewne i jego cechą fabrykacyi nakrytoby.

Gdy więc w tak obszernym mówieniu nie o tym dowodzie teraz z Metryk wyjętym nie powiedziało zapewne go za najmocniejszy samo uznało. A który odpowiada na te pytanie że Cessyi ani nadań Krolewskich nie było, który przez te słowa odpowiada. *Ex vi donationis & foundationis tam per Dominos Predecessores Nostros quam &c.*

Już Miało zdało się przekonywać że nadania od Krolow były, chciało tylko wiedzieć kiedy te nadania nastąpiły i z ciekawością o datę onych wypytało się, iak gdyby od daty nie treści dobroć dependowała.

Jednak żeby dogodzić ciekawości Miała odpowiadamy że iedne nadania były przed R. 1523. bo o Possessyi za nimi Rewizor Falczewski wspomina. Drugie po R. 1523. a przed Rokiem 1555. bo o tym List Krolewski nawet w rejestrze od X. Modzelewskiego Officiala wziętych przez X. Bazyliana popisany wspomniany. *Świadczy który czytać.*

Gdy więc i ciekawość co do daty nadań usprawiedliwiliśmy może pozwoli przy przed Uniowę Possessyi zatrzymać się XX. Karmelitom. tych włok które i przez Falczewskiego i przez Miało Kościołowi S. Krzyża za Przywileiami Krolewskimi są odstąpione, a które iak Manifest 1656. świadczy zaginęły, o których Przywilej 1600. zaręcza bytności.

Nad tym 1600. Przywileiem Zygmunta III. który łąki i grunta na Mieyskim wygonie przez X. Zagorę Kościołowi S. Krzyża zapisał, żadney zmianki, żadna notata, żaden Manifest, żadna wizyta nie czynią, ani daty Jego nie wzmieniają przecięż on iż Kościołowi S. Krzyża służy same Miasto nie wypiera, zkaż niech Sąd miarę i nayśilniejszy przekonanie bierze, iż tyle Kościołowi S. Krzyża musiało poginać dokumentow iż o nich nawet Proboszczowi S. Krzyża spamiętać nie mogli, gdy nawet tego Przywileiu 1600. nie wzmienili.

Gdy więc temu dokumentowi daie wiarę Miasto ktorego w Manifestach wizytach nie maż, czemuż niema wierzyć o tych ktore są temiż Manifestami że zginęły obięte, a za ktoremi Possessya przed-Uniowa okazana.

Ze w Manifestie swoim 1656. X. Słupski Proboszcz S. Krzycki rzetelnie ten wyraz napisał. *ktore specyfikowane Prawa Przywileia iako od wiarołomnego nieprzyjaciela pozabierane, popalone w niwecz obrocone ktorych na ten czas wszystkich wspomnieć się nie może. &c.* Czytać.

Wszystkich że nie wspomniał naydowodniejszy tego świadkiem 1600. Przywilej o dawniejszych na daniach świadczący, a rzetelności Manifestu wspierający samą bytnością.

Tym sposobem okazawszy iż na grunta, lasy, łąki, koło Kościoła Sgo Krzyża i były nadania, i była onych przed Uniową Possessya, odpowiemy na te zapytanie kiedy Falczewski nadawał Włok pięć, za konsensem Krolewskim gdy o nich 1523. nie wspomniał.

Falczewski Rewizor niemal do czasu Unii żył, po Rewizyi swoiey 1523. lat kilkadziesiąt świadczą o tym oryginalne dokumenta.

1mo. 1553. 13. Marca List Zygmunta Augusta do P. Falczewskiego aby wydzielił w Kownie na Kapłana Włokę

2do. 1554. 9. Junii List podawczy Włoki gruntu przez Pana Falczewskiego.

3tio. 1555. 23. August: List Krola Zygmunta do Falczewskiego, ażeby zabrano włokę Popowi przywrocił, który o Possessyi S. Krzyża gruntow zmienia.

Gdy zatem widocznie okazuiem że Falczewski po Roku 1523. aż do Roku 1555. przez lat 30. przeżył i był Rewizorem zapewnie za listem Krolewskim mógł nadać i oddać do S. Krzyża Włok 5. o których, Manifesta, notata i Wizyty wspominają a których przed Uniowia Possessya iest naydokładniey wyjaśnioną.

W tym miejscu należy odpowiedzieć na Impressyą Miasta Kowna którą na trzech arkuszach rozszerzoną wmawiając w Sąd iż Xiądz Zagora prawował się z Magistratem Kowieńskim lat kilka o całość funduszu a żadnych dokumentow nie składał tylko fundusz nabewcy, z kąd wnoszono że żadnego nie miał X. Zagora nadania od Krolow gdy Go nie składał i na to złożono Dekret Assessorowski 1598.

Pozorna racya ale bez żadnego fundamentu, bo o co była w ten czas Sprawa Sąd prześlucha.

A nayprzod przypominam Sądowi iż Nabowa funduiąc Kaplicę i Kościół S. Krzyża za Miastem Kownem w Roku 1510. i dając na tenże Kościół, Kamienicę, Kramy, Ogrody, Jatki, grunta i Sianożęci. Prowizorem tego wszystkiego uczyniła Magistrat Kowieński, ten pod tytułem Prowizorstwa od Nabowey oddanego zagarnął Place, Kamienice, Kramy, Jatki, w Mieście Kownie będące, grunta zaś i łąki zawsze przy Possessyi X. Proboszcza trwały.

Pytam się więc Miasta czy trzeba było składać przed Sądem Assessorским inne dowody na obce Possessye służące gdy tylko szło o kamienie, Ogrod, Dworki, Jatki, Kramy z funduszu Nabowey, nie; bo Fundusz Nabowy był tylko na to zupełnym dowodem.

Gdybym Miasto zupełnie przekonał że Xiądz Proboszcz S. Krzyski w ow czas był w Possessyi gruntow i o nie nie prawował się tylko o Kamienice i Possessye w samym Mieście Kownie będące, to tenże sam 1598. Dekret Assessorowski naylepiey zaświadcza, a co więcey kontrowersya od Miasta odbyta w ktorey te nayduią się słowa. *Si quidem Agrum Pratumque semper predecessores Prepositi tenebant & ad presens ipsimet Propositus tenet.* w drugim miejscu kontrowersya Miasta, *Non sine Causa igitur cetera bona omnia tenebant & hucusque modernus Prepositus tenet Officium vero eam tantummodo unam domum possidet. &c.* Czytać ten Dekret.

Takie znajdując łamego Miasta pod Rokiem 1598. świadectwo, *cætera omnia bona Prepositus S. Crucis tenet* niech teraz opłonowszy z zapłału Miasto wyzna czy była potrzeba na to składać dowody o co Spawy nie było.

A teraz zważyć na co to trzy Arkuszowa około tego Dekretu zdała się *exageracya*.

Zebym jeszcze bliżej Sąd przekonał, że tylko o Kamienice Place i Kramy nie o grunta była Sprawa składam tradycją przez Kommissarzow za Deketem Assessorckim nastąpiło w ktorey ani wzmianki o gruntach bo o nie sprawy niebyło — Czytać.

1598. 25. *Julij uczynioną tradycją przez Kommissarzow.*

Gdy więc z naturalnego rzeczy porządku to wypada iż każdy przed Sądem na to tylko składa dowody o co ma Sprawę gdy pokazałismy iż Xiądz Zagora nie miał Sprawy iak tylko o Kamienice i dalsze w famym Mieście Kownie Possessye z funduszu Nabowey początek biorące nie miał zatym potrzeby składać innych dowodów, a niezłożenie ich iż żadnego argumentu nie daie każdy światły poznaie.

Ze zaś X. Proboszcz S. Krzyża miał sprawę i prozbę o odlądzenie a *jure Patronatus* i od dozoru nad całym funduszem Nabowey dla tego wszystkie szczeguły funduszem Nabowey objęte wzmienione zostały do dalszych zaś funduszow tak gruntow cedowanych przez Miasto, iako za Konsensem Krolewskim przyłączonych przez Falczewskiego nie interessowało się Miasto bo wyznało w Dekrecie 1598. iż *cætera bona omnia tenet Prepositus*.

Tak więc odpowiedziawszy na *exageracye* nad Dekretem 1598, czynione, zaştanawiamy uwagę iakby zabawnie z położoney przez Miasto konkluzyi argument wydawał się w Dekrecie. „Ponieważ Proboszcz prawując się o Kamienice, a będąc sam w Possessyi gruntow i łąk i nie mając o nie Sprawy, niezłożył na one dowodow na Sądzie Assessorckim, więc my go dla tego „odśadzamy, że Sprawy o to nie mając, dowodow nie złożył.

Gdy więc taka argumentacya bydz niemoże bo się przeciwi sprawiedliwości więc na próżno tylko mieysca w trzech Arkuszach Druku zajęta, lecz się XX. Karmelici niedziwują bo na czele położywszy Instancyą niewiedzącego o niczym Instygatora Liit: można było wszystko byle i nie byle śmiało mowić.

Nie-

Nie złożenie zatym dowodów w Dekrecie 1598, iako wówczas nie-
potrzebnych, gdy nieprzekonywa niebytności innych nadań, bo
na to o co była Sprawa złożone dowody, gdy o Nadaniach 1600.
Przywilej, a o Possefii Przeduniowej 1523. Rewizya Falcze-
wskiego, i 1555. List Krolewski przeświadczaia, nie można zatym
dla zboczney Suppozycyi rzeczywiste oddalić dowody na trakta-
cie Unii zasadzone.

Wywiązawszy zatym omylne rezonowanie Miasta Kowna nad Dekre-
tem Affessoriskim 1598. składamy ieszcze cały Proceder w sztu-
kach kilkunaštu X. Zagory z Magistratem, z ktorego wywięzu-
ie się iż o nic więcej Sprawy nie było iak tylko o Kamienice i
Possefye w samym Mieście. *Widzieć ten cały Proceder.*

Po usprawiedliwieniu Dekretu 1598. za nayfilniejszy argument od
Miasta wziętego przytępuiem z usprawiedliwieniem dalszych
obiekcyi.

Powiedziano że 1605. notata Xiędza Zagory oddanych Dokumentów
ieść rafa charta, że Manifest 1656 1692 i 1735. są zfabrykowa-
ne pokomponowane i wiary żadney zylkać nie mogące.

Notata X. Zagory 1605. wezwana tylko na dowod bytności Doku-
mentów nie nadowod Aktorstwa gruntów, rzetelność zaś tey notaty
Manifesta 1656. 1692. Wizyty 1700. 1716. i 1745. przez same-
go Biskupa Zienkowicza sporządzone świadczą.

Gdy więc tyle dowodów mowiących ieść za pewnością wymienio-
nych w tey notacie Dokumentów gdy procz tey notaty wszy-
stkie wyżey wzmienione tranzata mówią i świadczą o exystencyi
Dokumentów za ktoremi przed Uniową pokazuiem Possefią trze-
ba do nich wiarę przychylić.

Co do Manifestu 1656: nadto śmiało Miasto zadało Mu fabrykacyą a
dowodu na to żadnego nie złożono wziętą z Ksiąg Zmudzkich za-
świadczenie ze pod tą datą tego Manifestu w Księgach Zmudz-
kich niemaż, okazanoż kto ten Manifest zfabrykował, zamanife-
stowanoż ten Manifest skoro o nim powzięto wiadomość z tego
wszystkiego nic nieokazano a iednakże śmiało fabrykacyą, zadaia
że nie dowiedznim ktorey kary kryminalne rozściagaia się nawet
nie maać o to Pozwu bez ktorego nic zadawać nie można podług
A. 54. z B. 4.

My zaś dokładnie usprawiedliwiamy iż o bytności tego Manifestu Proceder z Jazuitami, Wizyty 1700. 1710. 1745. Proceder X. Rodziewiczza, Dekret Asessorski 1765. i wyniesione do niego Mandaty naywidoczniey zaręczają.

Możnaż przeciwko tak wielu Dokumentow świadczących za Exystencyą tego Manifestu wmawiać że on jest zfabrykowany a to jeszcze dopełniać bez naymniejszego dowodu. *Widzieć ten Manifest.*

Sąd zważa do czego to ułożona od dwóch dni Planta Miasta Kowna posunęła się że trzeba nawet było dowodom Sprawę składającym przeciwko którym przez Sto guro lat nie Miasto nie mówiło aż fabrykacye zadawać.

Niemogło się to w mniemaniu i uwadze Miasta Kowna pomieścić iako to mogły Dokumenta raz w R. 1605. do Archivum Wileńskiego oddane w Roku 1656, w Kościele S. Krzyża przez nieprzyjaciela bydź zatraczone, i potym też same w Roku 1692. w Archivum Wileńskim zginąć, a potym po zaginienu w Roku 1735. pobutwieć.

Dla tego dziwnie to się wydało w rozumieniu Miasta że niechciano się nad treścią rzeczy i Dokumentow zaştanowić — bo w Roku 1605. oddane w Oryginałach Dokumenta *ad Archivum* iak świadczy notata X. Zagory, nie były nigdy w Autentyczności swey odbierane do S. Krzyża ale tylko w Extraktach i te Extrakta w R. 1655, iak świadczy Manifest 1656. zginęły ktorego słowa „Sprawy różne Funduszow Przywilejow od N. Krolow nadania „Rawizorskie Lifty Cessye i inne legacye Oryginały Autentyczne w Archivum Kapituły Wileńskiej za Dekretem Synodálním wszelkiej Dyecezyi dla wszelkiego bezpieczeństwa Extraktem były oddane i chowane przy każdym Kościele... zkađ „przez nieprzyjaciela zabrane. *Czytać.*

Z tego zatym Manifestu widocznie się pokazuje że Extrakta tylko przy S. Krzyżu Oryginały same iż w Archivum Wileń: zginęły te.

1692. Manifest Xiędza Zuchorskiego zaświadcza Więc niema żadney kontradykcyi w Manifestach tylko należało się w nie dobrze wczytac.

Trzeci zaś Manifest 1735. o pobutwieniu tych Dokumentow zaświadcza ktore i teraz na Sądzie nayduią się iako to Prawo Jlgowskie-

go 1613. Manifesta 1656. i 1692. i dalsze widzieć pobutwiałe a z nich o rzetelności Manifestu brać miarę.

Prożno wmawiać że nie w własnych Aktach zaniesione Manifesta bo X. Słupski wówczas na Zmudzi, a X. Zuchorski w Wilnie naydował się i dla tego w naybliższej Kancellaryi Manifest zaniesli o czym te Manifesta świadczą ktore do tego przypadku przeczytać.

Prożno Miasto wmawiało że czasu zaniesionych Manifestow nie zaprzysięgił zgubę Dokumentow ani R. 1656. X. Słupski ani 1692. X. Zuchorski. Bo Prawo w Ar. 24. z R. 7. nie czasu zginienia dokumentow ale czasu sprawy o rzecz temi Dokumentami obiętą każe zaprzysięgać, a zgubę tylko zamanifestować. Widzieć Statut i w nim czytać te wyrazy. „ A potym przyszloby ku Pra-
 „ wu (za zginionemi Dokumentami) a tychby listow za ocze-
 „ wistym zeznaniem w ktorym Urzędzie zapisanych nie było,
 „ tedy ten kto te Listy stracił, albo komu przyfluchaia i należą
 „ ma dowieść ludźmi wiary godnemi naymniey dwiema ktorzy
 „ listy widzieli i ich świadomi byli, albo pieczęci swe do nich
 „ przykładali a potym sam z temi Swiadkami swemi na tym przy-
 „ siadz ma, Swiadkowie na tym że ten List, albo te Listy wi-
 „ dzieli a sam natym że te Listy zginęły przygodnie, a gdy te-
 „ go dowiedzie ludźmi dobrimi i przysięgą ich i swoją ma ona
 „ rzecz na co Listy zginęły oddziierać. A gdyby pieczętarze
 „ albo ci ludzie ktorzy te Listy widzieli pomarli tedy przy o-
 „ powiedaniu Urzędowym sam przysiędz i swą rzecz oddzier-
 „ zeć ma.

Z tego więc Prawa wypada widocznie iż nie wtenczas trzeba przysięgać kiedy zaginą dokumenta, ale wtenczas kiedy sprawa o rzecz za zaginionemi Dokumentami do Sądu przychodzi.

Ze zaś od zaginienia Dokumentow blisko pułtorafta lat wypływa i pamiętniki byłości tych dokumentow żyć niemogą a w takim przypadku Prawo samemu Aktorowi na zginienie Dokumentow przysięgać pozwala.

Przeto JXX. Karmelici przy świadectwie 1523. Rewizyi Falczewskie-
 go 1555. Przywileju Zyg: Augusta 1600. Przywileju Zyg: III. przy
 świadectwie Manifestow X. Słupskiego i X. Zachorskiego, śmiało
 ofiarują Jurament „ na tym iako nadania od Krolow Polskich i
 „ dalszey Dokumentnta grunta teraz przy Kościele S. Krzyża

„będące przed Unią jeszcze uczynione czasu Inkursiów nieprzy-
„przyacielskich poginęły iak opiewają Manifesta 1656. i 1692.

Po takim solennym Juramencie nad który nic więcej ani Miasto ani
W. Swirski wygrać nie mogą rzecz swoją otrzymać powinni XX.
podług dyspozycyi Prawa Ark: 24. R: 17. *a gdyby pieczętarze albo
ci ludzie którzy te Listy widzieli, pomarli, tedy przy opowiadaniu
Urzędowym sam przyjąć Aktor i swą rzecz odzierać ma.*

Opowiadanie Urzędowe czyli Manifesta *in tempore* zaniesione składać
XX. Karmelici, wiekow dawnością ztwardzoną, przy nich za-
tym, przy Possessyi od wieczney ofiarując na zginieniu doku-
mentow Jurament rzecz czyli grunta odzierać powinni.

Bo iakby to była smutna sytuacja była wszystkich Prowincyi Lit:
Obywatelów żeby można było majątek odebrać od nich dla te-
go że dokumenta zginęły i gdyby Manifest o zginienie dokumen-
tow żadnego nie składał dowodu, w ten czas większa połowa
Obywatelów od fortun swoich odpadłaby, i zgadzałooby się to
z sprawiedliwością.

Tym pewniejszą są XX. Karmelicy utrzymania się przy Possessyi tych
gruntów, gdy procz Manifestów o zaginięcie dokumentów, nie
tylko przed Uniową Possessją w R. 1523. i 1555. probują, ale
nadto 1598. Dekretem Assessoriskim okazują, iż Miasto w kon-
trowersyi swojej wyznało, iż Proboszcz S. Krzyżski *cetera omnia
bona possidet.* Gdy o nadaniach 1600. Przywilej świadczy. Gdy
na koniec po Unii z Dokumentu 1668. Dowiatów na który nie
Miasto nie powiedziało, z Procederu z Jezuitami, z kombinacyi
z[temiż] 1728. świadectwa Magistratu 1754. i z ugody w końcu
1767. probują iż ciągle te grunta possydowali i teraz część ich
Miastu przez ugodę odstąpiwszy possydują.

Teraz gdy tak silne od XX. Karmelitów złożyliśmy dowody na Akto-
stwo i Possessją do ktorej przyłączyć należy Włokę Popowską
i od Jłgowskiego dwie odstąpione, niech Miasto pokaże, po-
nieważ mowi że żadnych S. Krzyż nie ma funduszów, kiedy
Proboszczowie te grunta iak mowią *violenter* zabrali.

Prawo w Art: 92. z R. 4. piszę. *Też ustawuujemy ktoby kogo gwałto-
wnie bez Prawa wybił z spokojnego dzierzenia z Dworu i zpażeni
dworney.... z ludzi i z ich gruntow &c. tedy on ukrzywdzony ma
bez*

bez omieszkania tę krzywdę swoją na Urzędzie Sądowym opowiedzieć i zapisać, Woknym i Stroną obwieścić i znaki gwałtu tego jakie będą okazać.

Po przytoczeniu tego Prawa Statutowego Kardynalnego, dla Prowincyi Lit: prosim Miasta o złożenie choć iednego Manifestu na XX. Proboszczow od R. 1525, to iest od Rewizyi Falczewskiego kiedy już Possessya S. Krzyżka była wspomniona aż do Roku 1744. o Zabor Gruntow.

Aż przecie tak grzeczne Miasto że go nie składa, dla tego że go nie ma.

Przebog! kto uwierzy że Miastu Proboszczowie S. Krzyżscy zabrali gwałtownie grunta, gdy o Zabor przez 221. lat, żadnego nawet ceremonialnego nie tylko istetnego nie składają Manifestu żadnych obdukcyi.

Coż znaczy ten okrzyk w zapaleniu przez Miasto wyrzeczony że zabrany gwałtownie wygon kiedy tu na gwałt żadnego Manifestu, a na spokojną Possessyą wszystkie dowody.

Wszak Miasto Kowno nie przynosi Manifestu żeby mu dawne Manifesta zaginęły a ich Miasto nie składa, naywidzialnieysza racya że nigdy Manifestow nie było.

I to to iest skutek gorliwości teraz przed dwoma dniami utworzoney że się śmiało rzucano na Aktorstwo i Possessyą przed Uniową na którą nie tylko żadnego Manifestu nie ma, ale wyraz w Dekrecie Affessor skim 1598. famego Miasta czytają, iż Miasto w on czas przyznawszy się do Possessyi kamienicy powiedziało iż *catera omnina bona possidet prepositus*.

Sztukując te tak dawno spokojną przez Miasto nie za Manifestowaną Possessyą powiedziało Miasto. Oto po Roku 1744. we 221. ucynione mamy Manifestatę o kilka ogrodow tylko zaniezione, i na kombinacyi 1767. skończone. Czytać te Manifesta.

Powiedziało Miasto oto Dekret 1613. 16. Januar *Commissionis boni Ordinis* z Instancyi Pospolstwa kazał Magistratowi z Proboszczem S. Krzyżskim prawować się o zabrane od Miasta grunta.

Ciekawą rzecz o tym Dekrecie ktory do impressyi użyto powiemy Sądowi, oto kiedy XX. Karmelici profilili o komunikacyą ta-

kowego Dekretu od Miasta, odpowiedzieli iż na wiarę głosu W. Swirskiego wezwali tego Dekretu ale iego u siebie nie mają, lubo go komportowali do Kancellaryi Grodzkich Kowieńskich. *Czytać Rogestr.*

Kiedy zaś XX. Karmelici udali się po ten Dekret do W. Swirskiego, po statecznym przez kilka dni utrzymywaniu że go nie ma, że go Miastu oddał, na koniec dał świstek papieru świeżo zapisa-go Dekretu niby w R. 1631. zapadłego, *który widzieć.*

A takiej Daty Dekretu w żadney nie nayduiem komportacyi i takież to dowod kartka świeżo zapisana ktorey nawet początek odcięty ma być ważny na odebranie przed Uniiowego Aktorstwa.

Złożyło na dokompletowanie swoich Impressyi Miasto nawet w druku nie wspomniany Dekret Assessorski 1636. z Xciem Radziwił-łem otrzymany, lecz ten Naskawy i nie służy bo na grunt i Młyn po tamtej Stronie Wilii leżący, iak nie stosownie do niniejszey Sprawy użyło Miasto same onego przeczytanie zainformuie.

Dodało ieszcze Miasto oto kiedy XX. Proboszczowie S. Krzyścy Prawowali się z XX. Jezuitami w R. 1693. pod ow czas przy Dekre-cie Kommissarskim Miasto Interwencyą uczyniło.

Powiedzieliśmy w Produkcie że Miasto podburzone od XX. Jezuitow te Interwencyą uczyniło ale iey nie tylko nigdy nie popierało, ale dozwoliło zgodzić się 1728. X. Proboszczowi S. Krzyża z XX. Jezuitami, i tę ugodę testymonialnym swym skryptem 1754. Ratyfikowało.

Ze zaś każda Interwencyą i każdy kroki prawnie czyniony a do dzieiesięciu lat nie poparły na zawsze upada o tym upewnia Ar: 91. z R. 4. ustawach. *Ustawiam ktoby o Imie nie leżące dawność Ziemską dzieiesięć lat w milczeniu był, nie pozywał, ani listami upominalnemi obnosił, takowy iuż o to wiecznie milczeć ma chociażby się upominał i ku Prawu pozywał i uroku stał i rzeczy końca nie dowiodł, a potym także od obniesienia listem upominalnym albo od założenia Pozwu albo i przewiodłszy Prawo a wdzierzenie Imienia nie wszedłszy dawności Ziemską dzieiesięć lat przemilczał i nie upominał się takowy iuż o takowe Imienie wiecznie milczeć ma.*

Nie tylko dzieiesięć lat ale 20. razy dzieiesięć w milczeniu a XX. Proboszczowi w spokojnym dzierzeniu byli iakże z pod tak da-

dawności wielkiej dawności przed uniowey za niepopieraną nie-
gdy Interwencją można kogo od Aktoſtwa uſunąć przeciwko
to temu 91. z R. 4. Artykułowi.

Prożno używano ſwiadeſtwa z Dekretu 1693. iż X. Proboszcz mie-
nił bydź granice Mieyſkie do Gierſztupienia, bo to tylko wy-
znawał *ad Directum Dominium* nie *ad utile*, a co naywidoczniey
okazuje ſię z Dokumentu ugodliwego 1728, między Jezuitami a
Proboszczem zawartego którym cała rzeka Gierſztupień i z grun-
tami oddana Proboszczowi, a którą ugodę rekognoſkował Magi-
ſtrat 1754. Wszakże gdyby to prawda była że Proboszcz *quo ad*
utile Dominium przypuſzczał miaſto w R. 1693. do Rzeki Gierztu-
pienia, toby w ugodliwym Dokumencie brzeg ieden dla Miaſta
oſtrzeżony, był czego gdy niemaſz i granica Miaſta po Gierztupie-
niu już Mieyſką nie było, bo ta nadaniami przeduniowemi dla S.
Krzyża od tegoż Gierztupienia oſunięta zoſtała.

Tak więc iak na dłoni okazawſzy, iż mieliſmy i Aktoſtwo i Poſſeſ-
ſyą gruntow przed-uniową i przez 221 lat przez Miaſto nieza-
ſkarżone okazał teraz, iż proceder 1744 rozpoczęty, a 1767.
na ugodzie zakończony, tylko było mały dyfferencyą, a nigdy
o całość gruntow i że na tey ugodzie zawartej o dyfferencyą
zyskało Miaſto gurą dwie włoki.

1744. 6. Mai Proceſs Miaſta na Proboszczow zanieſiony o zabor da-
wniey i teraz gruntow Mieyſkich w którym wyraźnie wypisują
że Proboszczowie ſwoie grunta dawno mieli w ſłowach. „XX.
„ Kapelani a Proboszczowie Parobkami zarabiali grunta do Pro-
„ boſtwa należące.

Z tych ſłow Maniſteſtu pierwſzego Mieyſkiego ktoż nie uzna że tylko
dyfferencyina była ſprawa gdy wyznanie niewątpliwe ieſt w Ma-
niſteſcie że Proboszczowie S. Krzyża grunta mają.

Deley piſze ten ſam Maniſteſt „ Jakoż za ſpolnym Konſenſem wyie-
„ chawſzy i granice remonſtrowawſzy w dyfferencyach niekto-
„ rych uczyniwſzy uſpokojenie tandem do Ogradow i blichow w
„ Skawach przybyli.

Kiedy dyfferencya uſpokojona była między Proboszczem i Magiſtra-
tem zapewnie każdy przekona ſię że X. Proboszcz miał grunt,
boby niebyło z czym graniczyć gdyby gruntow X. Proboszcz
nie miał.

1744. 19. Listopada potym Manifestacie uzyskało Miasto z X. Proboszczem List zaręczny a w nim o nic nie skarżyło się iak tylko o Sześć Ogrodow i Blichy słowa „ Galą na dalszą tegoż Miasta „ krzywdę *per avulsum* własnych Ogrodow Mieyskich w Skawach „ Sznurów 6. a Blechow także Mieyskich Sznurów 12. gwałto- „ wnie *usurpativo titulo* zabrawszy trzymałz.

Czytać ten List zaręczny.

Ktoż nie pozna że to była skarga o małą dyfferencyą nie o Aktorstwo a przecież opacznie wmawiano.

1752. 13. 7bris Mandat do Assefforyi od Miasta po Proboszcza a w nim wyraźna proźba do komportacyi rozgraniczeń znaczy istotnie Sprawę dyfferancyiną. *Czytać Mandat* Za którym

1752. 6. 9bra Kommissya do dislimitacyi wypadła. Ta gdy niedo-
fzła zapozwało Miasto i Proboszcza do Assefforyi *iterum* iako w
Sprawie granicznej.

1765. 12. 9bra Dekret Assefforki oznaczył Kommissye i regułę taką w
Dekrecie napisał. „ Ktorzy Kommissarze ażeby &c. dislimitacyą
„ gruntow uczynili Dukta, kopce granice stare renowowawali i
nowe *ad casum necessitatis* poczynili. &c. Czytać ten Dokment.

Ktoż iefzcze z tego oczywistego Dekretu przekonany nie będzie że
Miasto Kowno inney z X. Proboszczem S. Krzyżkim Sprwy nie
miało iak tylko graniczną, że nigdy nie ważyło się tknąć tych
Świętych przed-uniowych Posessyi i Aktorstwa S. Krzyża w ca-
łości, iak się teraz śmiało i bez żadnego zastanowienia odwa-
żono.

Tak więc stopniami porządnie okazawszy że nigdy Sprawy o Aktor-
stwo całkowite ale tylko i dyfferencya była w co się tu okrzyk Mia-
sta obliłaiący się echem od Głosu W. Swirskiego obroci że S. Krzyż
stopy Ziemi i gruntu mieć niepowinien, gdy zawzdy z nim Ma-
gistrat miał Sprawę do rozgraniczenia iako Aktorem i Possesso-
rem przed uniowym obszernych grnutow.

Gdy więc tym Miasta Kowna procederem przez lat 20 gorą prowa-
dzonym dowiedliśmy że tylko Sprawa była Dyfferencyina nie
o Aktorstwo, bo dawniey Magistrat rozsądnie rzeczy biorący nie
porwał się nigdy na Aktorstwo S. Krzyża przed-uniowe.

Teraz

Teraz najłatwiej nam wypróbować że ugodą 1767. nie oco innego między Miastem Kownem a X. Proboszczem stanęła iak tylko o granicę, a to ieszcze z awantarzem Miasta, bo za oną dwie Włoki gruntu przy Mieście zostało się i obszerne pola skawamy zostające się słowa konwencyi: *Począwszy od Rzeki Niemna grunta, Łąki, Lasy, po lewey ręce aż do Kopca nad Gryciupiem do Miasta, a po prawey do Kościoła S. Krzyża wiecznemi czaszy należeć mają.*

Z tego więc punkta pokazuje się że znaczna i obszerna część Skawow została się przy Mieście.

Ze zaś Miasto zyskało na tej konwencyi to widocznie probuiem bo prowadzoną Granicę przez śrzodek wietrznego Młynu który nie daleko S. Krzyża Kościółka będący całkiem należał do Proboszczow. bo Sesiya 1770. świadczy że na Włokach odebranych od Proboszczow Miasto chłopow osadzało, bo samo Miasto do J. O. Xcia Czartoryskiego Kancelerza Raport dało że dwie Włoki zyskało.

Jakąż to śmiałością wazono się z oczernieniem dawniejszego Magistratu wmawiać że ta konwencya zgubiła Miasto chyba dla tego że kilka Włok zyskała dla Miasta.

Dla tego to nawet N. Sądzie te grunta które w R. 1766. przez Kommissarzow od J. O. Xcia Biskupa Wileńskiego zezłanych były oszacowane 12000. Zł: potym za 10000. tylko waloru poszły.

Przy tych czytelnych na piśmie dowodach okazujących że ta konwencya 1767. na Awantaz Miasta zrobiona ieszcze XX. Karmelici ofiarują jurament iako naylepiey interessu wiadomi na tym, „iż „ Kościół S. Krzyża dwie gurą Włoki gruntu possessyonalnego „ stracił przez konwencyą Roku 1767. „

Dowiodłszy tym sposobem że konwencya 1767. o granicę i z awantazem Miasta stanęła teraz okazem aż niewolnie Magistrat czyli raczej przytomni tu Miasta Plenipotenci burzą tak te o granice, ugodę iako też zamianę 1770. między Karmelitami a X. Proboszczem za wiedzą władzy Duchowney nastają.

Jak Prawo ugodliwe Dokumenta kaze szanować to naywyrażniey opisuję.

Ar: 25. R. 4. *Ustawuie ktoby z kim miawszy Prawo i utraciwszy rzecz na Prawie albo na iudnaniu opuściwszy ją i zaiednałszy a po Sądzie albo się ziednałszy i to ziednanie gdzie o grunt ziemny... idzie przy liście swym iednanym na Urzędzie zeznałszy... o toż go zaś ku Prawu*

Pozwał i na Prawie teyże rzeczy znowu szukał i tegoż dochodził takowy powinien zapłacić tamże zarazem u Sądu Stronie kop 7. a Sądowi 3. a ten Sąd albo iednanie przecie ma przy mocy zostać.

Składamy przyznany na Urzędzie ugodliwy Dokument a obok niego Prawo Exekucyi tylko wyciągamy tegoż Prawa, dodając że tę ugodę bez wiadomości Magistratu, za dwudniowym Pozwem, chcą we 23. lata, bez Manifestu burzyć, w ten czas kiedy ona już wolą Pieczętarza i wolą Krolewską w Przywileju zawartą, jest utwierdzona,

Postanowiwszy burzyć teraz przytomni Plenipotenci dawnieysze zamiany, za wiedzą Magistratu, bo o tym kilkanaście Sessyi i kilka Dokumentow zaświadczą za wiedzą Biskupa Stolicy Apostolskiej, za wiedzą powazanego dotąd Ministra Xiążenia Jmci Czartoryskiego Kancelarza, za wiedzą N. Pana uczynione; wieleż to użyto i razem oczernieniem dawnieyszych Magistratow ktorzy przez 9. lat ten interes rozsądnie i powoli robili.

Nazywano dawnieyszy Magistrat, *uwiklany, piszący wszystko w Klasztorze XX. Karmelitow, frymierzający dobro Miasta, spokrewniony z XX. o-fzukany, obciążany, złym stróżem dobra publicznego. &c.*

Ciekawy jestem do kogo ta wystrzelona przymowka, bo obay tu Plenipotenci przytomni nayduią się w tym interesie, Dobrowolski zmieniony w Sessyi 1769. a Krzyżanowski teraz Burmistrz własną ręką podpisał dokument 1775. kwit. z Summy i Ratyfikacją wszystkich czynności, a przecież oni są naylepsi.

Wstyd, rumienić się potrzeba, nad zrobieniem tak krzywego procederu, a ieszcze z takim niewczesnym Antuzyazmem i zapalem popieranego, ciekawi jesteśmy czy Miasto bez wiedzy Magistratu wprowadzone w ten proceder przyimie kilkadziesiąt Cz. Zł. Ex-pensu na ten Proceder ktorego, ani chciało ani chcieć nie mogło w Regestrach Burmistrzowskich.

A nie dość mając na targnieniu się na te tak święte dowody i własne czynności za co powinni być ukarani 6. Niedziel Wieży, podług Ar. 7. z R. 7. ieszcze na zgubę Miasta żądaia Kommissyi. Coż tam Kommissya ma robić kiedy już 1767. Dokument wszystko skończył kiedy za tym Dokumentem 1775. komornicy kopce ufypali chyba dla tego chcieć na Dokumenta Kommissyi, do Dyf-

ferencyi nie ma, bo nowa nie uczyniona po Dokumencie, bo Manifestu nowego nie masz, żeby pod pretextem na Kommissyą expensow Dobro Publiczne roztrwaniać, a biednych XX. na niepotrzebny narażać Expens, lecz Sąd nie usłucha tey nawet dla Miasta szkodliwej proźby. *Parce illis Domine, quia nesciunt quid faciunt.*

Co do Summy 40000. f.

Dokładnie JX. Proboszcza głos okazał iż Miasto w placach wzięło 4500. f. a gotowemi 35500. to Dokument przez Szl: Krzyżanowskiego nawet 1775. podpisany świadczy.

Niezrozumiało Artymetyką kalkulował Magistrat że nie wziął 40,000. a My na te Artymetykę składamy Dokument Magistratu przyznany że in paratis wziął 35500. a w Placach 4500. Czytać Dokument 1775.

Za ktore Place że nierownie więcej wzięło Miasto to Prawo Skaczkowskiemu, Zagrzęckiemu i innym wydane świadczą.

A mylnie wniozono że Alienacyine Place całkiem do Miasta należą bo Konst: 1764. połowę Xiężom, a połowę Miastu przeznacza. Czytać te Prawo przeciwko któremu mowiono.

Tak się więc i stało Place 9000. f. taxowane, połowa wartości darmo dostała się Miastu połowa 4500. pro perfoluto do 35500. Zł. przyjęta.

Lecz wieleż to Rewolucyi postanowili Plenipotenci Miasta zrobić wszystkie Sessye, Dokumenta własne, pozwolenia Rzymu, Biskupa, Krola, skasować, Aktorstwo i Possessyą przed Uniową odebrać, i Summy za nią wzięte wokacye nie oddać, w dodatku jeszcze na nowe Expensa w Kommissyi narazić, ktore wszystkie kroki pokazują że dwa dni tylko nad tym myślono.

Do 1. Włok przez Jlgowskiego Zapisanych.

Powiedziałem że Miasto prawowało się z Jlgowskim o 5. Włok w Włości Rumszyskiej nie w Skawach i pośledniey z tymże Jlgowskim Miasto w Ru 1613. Zamian czyniło Czytać Regestr Mieyski, co dowodzi, że Jlgowski miał Prawno Possessyą.

Ale te dwie Włoki w Roku 1613. przez Jęgowskiego S. Krzyżowi od-
dane innej są natury bo Popowskie, bo onie Miasto nie pra-
wowało się, więc Miasto ich zyskać ani Kaduk nie może ku temu
przypadku czytamy Prawo 1764. właśnie i dla Miasta Kowna
napisane, które każe tylko po R. 1677. nastąpione alienacye
zyskiwać, ale nie pierwsze czytać te Prawo, skoro więc 1613.
Donacya Jęgowskiego poprzedza Rok 1677. nie przeciwko niej
mówić nie można. Bo pierwsze o alienacyach prawo 1635.

Dodano o Szynkach i Karczmach.

Ze ich XX, Karmelici mieć nie mogą, bo Konst. 1764. w Mieście
Szynkow Duchownym mieć zakazuje. Zapomniano w ten mo-
ment, że XX. Karmelici ćwierć mili za Miastem mieszkaia, nie
w Mieście, przepomnieli i o tym, że 1600. Przywilej Zygmun-
ta III. wszystkie Posesye S. Krzyża zpod Natury i Juryzdykcyi
Mieyskiej wyjął, a ten Przywilej 1673. Konstytucyą jest utwier-
dzoły.

O Wygonach.

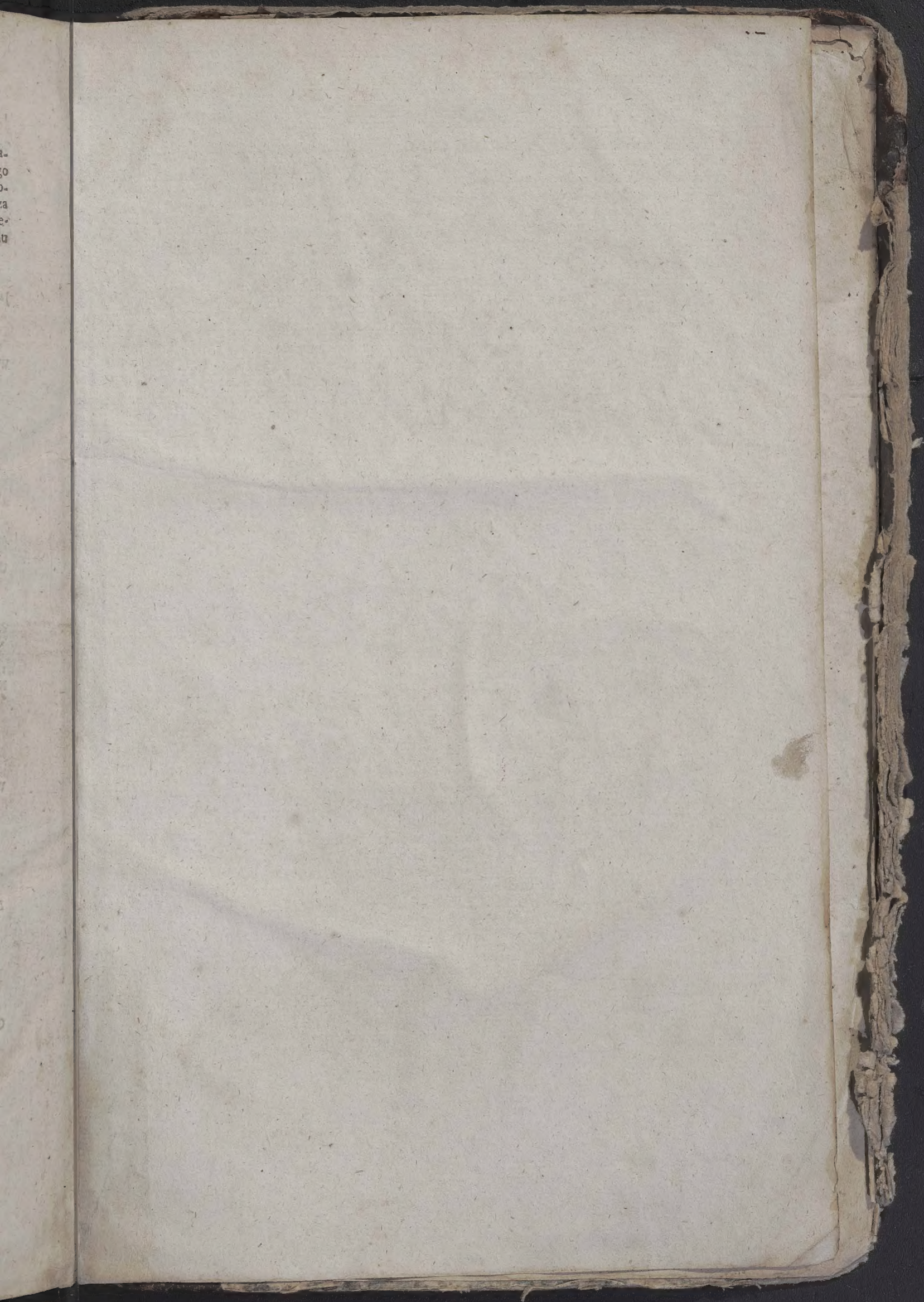
Dokumentem 1767. wygonny wspólne są zaręzione.

Dalsze Nadania.

Nadania od Pietraszowiczow, od Katuzanek od Jarmoły nie uspra-
wiedliwamy, bo te z Ziemskich Dobr fundowane, bo o te sprawy
nie ustanowioną, a kończym Głos prozbą przyśądzenia i utwierdze-
nia tego wszystkiego przy XX. Karmelitach czego był Aktorem
S. Krzyż.

O Kamienicach, o Kramach, o Jatkach, Placach nie, nie mówiem
bo o to Sprawy nie masz, bo tylko powodem zle zrozumianych
Skawow Sprawa wprowadzona była.

Rejzta w Petytach, a z W. Swirskim w Produkcie.



BIBLIOTHECA
UNIV. LACI
1810.1585

